CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Mikołajska L. 3 Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 232 — Kraków, sobota dnia 27 sierpnia 1938 r. — Rok II

Daladier- rzecznik kapitału

Z prawdziwym rozrzewnieniem i łezką uznania dla szybkiej orientacji politycznej wyczytaliśmy przed paru dniami komunikat radującego się roz głośnie PATa, zawiadamiający o niedopuszczeniu przez Daladiera do prze silenia gabinetowego, o szybkim zlikwidowaniu konfliktu, jaki wybuchł w łonie gabinetu po niezwykłym zaiste przemówieniu premiera francuskie go rządu. Kryzys minął, kryzys wogóle nie nastąpił — oto wnioski, wysnute przez naszą urzędówkę, a także skwapliwie podchwycone przez całą prasę reakcyjną Polski.

Ale nie będziemy się zajmować tym tumultem uciechy, jakim faszyzm światowy otoczył ostatnio posunięcie Daladiera i przypiął mu leurke uznania. Ważne dla demokracji polskiej, dla demokracji całego świata jest to, że kryzys wewnętrzny, przenikający francuski obóz zjednoczenia ludowego, francuski Front Ludowy, a rozpoczęty w miesiącu kwietniu powstaniem rządu Daladiera, obecnie nie tylko nie został złagodzony ale wybitnie pogłębił się.

W kwietniu br. omawiając na naszych łamach obalenie gabinetu Bluma i skład oraz wytyczne programowe nowego rządu Daladiera doszliśmy do przekonania, że fakt ten może wybitnie ujemnie odbić się na potencjonalnych możliwościach demokracji francuskiej, jej zdolności do uchwycenia pełni władzy w swe ręce, przeprowadzenia wszechstronnego swej woli i zmuszenia bezwzględnego jej wrogów do całkowitego posłuszeństwa. Już wtedy jasnym stawało się, że nowy gabinet daleko odbiega od postulatów, pod których znakiem front ludowy, reprezentując dążenia najszerszych mas społeczeństwa francuskiego, tak dobitny odniósł sukces wyborczy.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Dopiero po sesji...

Warszawa (tel.) Stała delegacja polska przy Lidze Narodów odwołana zostanie dopiero po sesji Rady Ligi Narodow.

Niemcy grożą czynnym poparciem Henleina

Manewry — wstępem do działań czynnych

Praga (ai). Wiadomości napływające z Berlina wskazują na niezwykłe zaostrzenie się sytuacji. Oto rząd niemiecki w sprawie Czechosłowacji i żądań Henleina wystąpił z oficjalną demarche wobec szeregu państw europej skich, m. i. u rządu polskiego, węgierskiego, jugosłowiańskiego, tureckiego. Znamiennym jest, że krok ten uczynił Hitler również w Moskwie, natomiast całkowicie pominięty został Paryż.

Okazuje się, że wyjazd Gwatkina z Pragi do Londynu w bezpośrednim pozostaje związku z otrzymaniem wia domości przez rząd czeski via Moskwa o poczynaniach Berlina i o jego demarche.

Jak się dowiadujemy rząd niemiecki w demarche zapewnia, że życzy sobie wprawdzie pokoju oraz spokojnego zlikwidowania zagadnienia sudeckiego, ale w razie przeciągnięcia się roko wań w tej kwestii będzie zmuszony do przeforsowania postulatów Henleina wszelkimi siłami.

Rząd niemiecki wyraża zapatrywanie, że poparcie, jakiego Berlin zamierza udzielić Niemcom sudeckim, nie będzie uważane zagranicą za atak na Czechosłowację.

Jest niezwykle charakterystyczne, że krok powyższy uczynił rząd niemiecki także i w Moskwie, nie uczynił go jednak u rządu francuskiego.

Ambasador niemiecki w Moskwie przytoczył przytem Litwinowowi na dowód pokojowości Niemiec, że w konflikcie zbrojnym pomiędzy Japonią i Rosją Sowiecką, Niemcy zachowały całkowicie neutralność.

Litwinow odpowiedział ambasadorowi Rzeszy, że w razie napadu na Czechosłowację, pospieszy Rosja Sowiecka Czechosłowacji z czynną pomocą.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że rząd Czechosłowacji postanowił w odniesieniu do powyższego kroku Niemiec zachować całkowicie zimną krew, nie reagując na to zupełnie.

Lewica pertraktuje z Daladierem

Paryż (ai). Klub socjalistyczny uchwalił domagać się zwołania sesji nadzwyczajnej izby.

Paryż Pat. O godz. 5-tej popołudniu roz poczęło się posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy, podczas którego czynniki odpowiedzialne w łonie lewicy poszły na załagodzenie konfliktu i znalezienie formuły pojednania między rządem a generalną konfederacją pracy. Głównym przedmiotem dyskusji między radykałami z jednej strony a socjalistami i komunistami z drugiej strony była kwestia zwołania sesji nadzwyczajnej izby deputowanych. Ostatecznie komisja porozumiewawcza stronnictw lewicy przyjęła kompromisową formułę, a mianowicie uchwaliła wysłanie do premiera Daladier specjalnej delegacji, której by premier udzielił odpowiednich wyjaśnień.

W czasie rozmowy z delegatami komisji lewicy premier Daladier oświadczył, iż w żadnym wypadku nie zamierzał naruszać obowiązujących ustaw społecznych, tym niemniej jednak, jest zdecydowany zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania przemysłu francuskiego, niezbędnego dla obrony narodowej. Następnie premier zaznaczył, iż nigdy w zamiarach jego nie leżały projekty zmiany obecnej większości parlamentarnej.

Po zakończeniu audiencji przedstawiciele komisji porozumiewawczej lewicy oświadczyli przedstawicielom prasy, iż rozmowa ich z premierem nie zakończyła się żadną definitywną konkluzją i udali się z powrotem na posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy celem złożenia sprawozdania.

Ofenzywa japońska

Tokio PAT. Agencja „Domei" donosi, że wojska japońskie, nacierające na zachód wzdłuż północnego brzegu rzeki Yangtse zajęły dziś miasta Kuanting (30 klm na wschód od m. Hopei) i Kinkiao, znajdujące się na połowie drogi pomiędzy Hopei a Liuhan.

Cele hitlerowców gdańskich

Warszawa (tel.) Ostatnie wypadki na terenie Gdańska wywołały wielkie zainteresowanie dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, którzy widzą w systematycznie powtarzających się napadach na Polaków w Gdańsku dowód celowego zaognienia stosunków na tym odcinku.

Ogólnie uważa się, że ostatnie wydarzenia stanowią znak ostrzegawczy, świadczący o tym, że pewnym czynnikom zależy na stworzeniu stanu trwałego zaognienia w stosunkach polsko-gdańskich i spowodowania w ten sposób zmian w stosunkach polsko-niemieckich. Oczywiście czynniki te nie zawsze zgadzają się z nastawieniem sfer miarodajnych i dążą do zakłócenia współżycia polsko-niemieckiego.

Zgon Teodora Axentowicza

Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych malarzy polskich ś. p. Teodor Axentowicz, od 1887 r. profesor i b. rektor Akademii Sztuk pięknych w Krakowie.

Ś. p. Teodor Axentowicz był jednym z ostatnich żyjących założycieli towarzystwa „Sztuka", które u schyłku ubiegłego wieku skupiło nazwiska tej miary, co Wyczółkowski, Chełmoński, Wyspiański, Mehoffer Malczewski, Stanisławski, W. Tetmajer. Rozkwit jego twórczości przypada właśnie na okres najbardziej ożywionej działalności tow. „Sztuka" — okres wielkiego renesansu ma larstwa polskiego.

W sandomierskim nowe wały zatrzymały powódź

Sandomierz. Nowowzniesione wały po obu stronach Wisły w powiatach tarnobrzeskim i sandomierskim wytrzymały groźną falę przypływu Wisły i uchroniły ludność od podobnej katastrofy powodzi, jaka miała miejsce w roku 1934. Dzięki zabezpieczającym zarządzeniom kierownictwa robót lewego brzegu Wisły przerwy w wałach nieukończonych zostały należycie zabezpieczone. Zalana została tylko dzielnica Krakówek.

Kult niekompetencji w życiu uniwersyteckim

Do ujawnionych na łamach Kr. Kur. Wiecz. faktów, świadczących o wysoce niezdrowych stosunkach panujących na wydziałach rolniczych dwóch naszych uniwersytetów: w Krakowie i Poznaniu, dodać musimy jeszcze inny wypadek, który się zdarzył na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Świadczy on, że i tam także zaznaczył kult niekompetencji i protekcjonizmu swoje destrukcyjne władztwo.

Oto katedrę systematyki i geografii roślin oddano **wbrew wszelkim oczekiwaniom — specjaliście czysto laboratoryjnemu**, panu dr Sk., zajmującemu się całkiem innym działem nauki — a mianowicie śluzowcami, **jakkolwiek wśród kandydatów ubiegających się o tę katedrę nie brakowało tęgich fachowców**, jak n. p. jeden z krakowskich docentów, specjalista w systematyce i geografii roślin, człowiek o światowej sławie, którego liczne prace wskazują wyraźnie, że mógłby on na tej placówce oddać nieocenione usługi.

Tak wybitnego fachowca, specjalistę, które każdy z najlepszych uniwersytetów zagranicznych chętnie do siebie by przyjął — niestety na Uniwersytecie Stefana Batorego pominięto, bo **miejscowi profesorowie nie chcieli dopuścić do katedry uniwersyteckiej człowieka „obcego"**, to znaczy **z innego uniwersytetu, zwłaszcza, że postanowili oddać „po koleżeńsku" tę katedrę swojemu człowiekowi**, jakkolwiek tenże nie miał tak wysokich i specjalnych kwalifikacji, jak inni kandydaci.

Jak z tego zatem widać, uniwersyteckie katedry nie zawsze są uważane za rzecz wielką i dostojną, którą frymarczyć nie wolno. Trzeci ten wypadek pogwałcenia zasady fachowości przy obsadzaniu katedr uniwersyteckich dowodzi, że dla pewnych grup profesorskich, nie sama nauka jest dziś najwyższym celem na Uniwersytetach, ale przede wszystkim dochody z niej płynące — oraz polityka personalna, której przedmiotem jest rozdzielanie posad i dochodów między „swoich".

To też na skutek tych faktów — rozczarowanie i niesmak musi ogarnąć każdego pospolitego człowieka, przywykłego spoglądać na uniwersytety z wielkim zaufaniem i szacunkiem, jako na przybytki wiedzy i źródła kultury. Gdzież teraz społeczeństwo szare ma upatrywać ostoję ładu i kuźnicę wzniosłych zasad, jeśli gangrena protekcjonizmu i niekompetencji zagnieździła się już i wśród murów uniwersyteckich. Nic tedy dziwnego, że wobec takich stosunków zwątpienie i zniechęcenie ogarnia dziś nawet odporniejszą część ideowo nastawionego społeczeństwa.

Br.

Ukraińska konferencja w Warszawie

Ag. „Echo" donosi: W Warszawie obradować ma w pierwszych dniach września konferencja oświatowa działaczy ukraińskich ze wszystkich terenów. Sensacją jest fakt, że obrady prowadzone będą w Warszawie, a nie, jak dotąd we Lwowie.

Italia na drodze do ruiny gospodarczej

We Włoszech panuje obecnie bardzo znaczne polityczne i gospodarcze zaniepokojenie. Symptomy są aż nadto wyraźne: ostre napady prasy włoskiej przeciw Francji, Anglii i U. S. A. zadziwiające zamknięcie granic włosko — francuskich dla podróżujących Włochów do Francji, akcja przeciwko Żydom i trudności między Watykanem a Kwirynałem. Prawdziwą przyczyną wewnętrznego napięcia jest nie tyle sytuacja zagraniczna, jak trudności gospodarcze.

W paryskim dzienniku „Epoque" publikował Henri de Kerillis rewelacyjne cyfry o włoskich finansach. Po dług niego kosztowała wojna w Abisynii 31 miliardów lir (ca. 8 miliard. złotych). Chodzi tu jednak jedynie o wojenne operacje. Nie są do powyższej cyfry doliczone wydatki które Włochy były zmuszone zapłacić jeszcze po zakończeniu wojny. O tem, ile Włochy kosztuje „nie interwencja" w Hiszpanii, nie ma niestety urzędowych cyfr, natomiast znawcy twierdzą że koszt wynosił do końca lipca br. około 15 miliard. lir (ca. 4 miliardy zł.). Więc nie dlatego tylko, że w Hiszpanii giną zdrowi ludzie, ale głównie spowodu kosztów pragnie włoska poityka jaknajszybszego zakończenia wojny w Hiszpanii. We Włoszech wie się doskonale że trzecia zima w Hiszpanii będzie kosztowała dalsze miliardy. Kto ma to zapłacić?

Włoski bank narodowy nie publikował już przeszło rok stanu swych złotych dewiz, ale statystyki ostatnich lat uczą nas, jak ta rezerwa wygląda. W roku 1927 miał bank włoski za 12.506 milionów złotych dewiz W roku 1934 już tylko 6.240 milionów a w lutym 1937 było złota tylko za 4.201 milionów lir. W związku z wojną w Hiszpanii można sobie latwo wyobrazić, jak to dzisiaj wygląda.

Oczywiście to jeszcze nie jest dowodem, że Włochy stoją na kraju gospodarczej przepaści — nie jest rzeczą łatwą zrujnować państwo. No we gospodarcze i finasowe metody, tak modne w faszystowskich państwach, uczą nas, że można długo wytrzymać — owszem, kosztem zrujnowania szerokich mas ludowych.

Niemiecka propaganda w Bułgarii

Sofia. Uwagę kół dyplomacji zagranicznej zwraca ostatnio wyjątkowo silne natężenie akcji propagandowej Niemiec w Bułgarii. Notuje się więc następujące fakty: 14 instruktorów niemieckich prowadziło ostatnio kurs szybowcowy w Bożuriszczach pod Sofią, zakończony bankietem, wydanym przez aeroklub bułgarski. W Sofii przebywał, jako gość studentów bułgarskich, delegat młodzieży akademickiej III Rzeszy, dr. Berger. Magistrat Sofii powierzył budowę zapory rzecznej Dali Iskar firmie niemieckiej, zrzeszonej z firmą bułgarską Cyklop; wartość robót wynosi 100 milionów lewów. Przyspieszone zostało otwarcie wielkiej niemieckiej wystawy propagandowej pod hasłem „Przez radość ku sile", która początkowo miała być otwarta 3 października, a więc w 20-tą rocznicę wstąpienia na tron Borysa III; wystawa będzie otwarta 18 września, przy czym zapowiedziany został przyjazd do Sofii przywódcy niemieckiego frontu pracy, dr Leya na czele 50-osobowej delegacji.

Kongres młodzieży w N. Jorku przeciw imperializmowi

Nowy Jork. Trwające tu od kilku dni obrady II Międzynarodowego Kongresu Młodzieży, nad którym protektorat objęła małżonka prezydenta Roosevelta zakończyły się wczoraj przyjęciem rezolucji, która w swych zasadniczych punktach wypowiada się przeciwko wojnie jako narzędziu polityki imperialistycznej.

Rezolucja wzywa młodzież wszystkich krajów by odmówiła swego udziału w wojnie zaborczej lub sprowokowanej wojnie defensywnej. Dalej rezolucja w bardzo ostrej formie występuje przeciwko okrucieństwu w wojnie, potępiając przede wszystkim bombardowanie miast otwartych.

Wszystkie konflikty międzynarodowe, podkreśla rezolucja, powinny być regulowane w drodze pokojowej. W zakończeniu rezolucja zapowiada porozumienie się naczelnego komitetu kongresu z organizacjami młodzieżowymi całego świata w celu podjęcia wspólnej akcji w obronie cywilizacji i pokoju.

Atak gospodarczy Niemiec na Bałkany

Stambuł. Pat. Agencja anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy niemieckiej zwiedzi w drugiej połowie września br. Węgry, Jugosławię, Bułgarię, Grecję i Turcję. Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo—wschodniej.

Nowe typy samolotów niemieckich

Berlin. Ministerstwo lotnictwa, po doświadczeniach zrobionych z samolotami niemieckimi na froncie wojny domowej w Hiszpanii, wydało konstruktorom polecenie stworzenia nowych typów samolotów bombardujących i pościgowych. Na polach walki hiszpańskich okazało się, że samoloty niemieckie ustępują samolotom włoskim, a nawet francuskim i angielskim. Prace konstruktorów niemieckich poszły w kierunku zwiększenia szybkości samolotów, którą z 409 km. godz. dla pościgowych zwiększono do 611 km. godz. Bombowce niemieckie, których maksymalna szybkość w 1937 roku wynosiła 375 km. godz. osiągają obecnie z łatwością szybkość 506 km. godz. Zwiększono również uzbrojenie poszczególnych typów samolotów bojowych. Do 1 marca br. zaopatrzono 3.000 samolotów w nowe cichoidące motory.

Niemieccy oficerowie w armii włoskiej

Wiedeń. Według wiadomości ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych, na mocy istniejącego porozumienia militarnego, zawartego między Rzeszą i Włochami wyjeżdża w najbliższych dniach pierwsza grupa wyższych oficerów niemieckich do Włoch na przeszkolenie wojskowe. Do grupy tej należą oficerowie sztabowi od majora wzwyż. Równocześnie do Niemiec udaje się grupa złożona z oficerów włoskich równorzędnych stopni. Wspomniana umowa przewiduje obustronną wymianę 500 oficerów.

Wśród oficerów niemieckich udających się na staż do Włoch nie ma ani jednego oficera z b. armii austriackiej.

Japończycy uchylają się od odpowiedzialności

Tokio. Pat. Rzecznik ministerstwa spr. zagr. oświadczył, iż Japonia uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za zestrzelenie chińskiego samolotu pocztowego, kursującego na linii Hongkong — Hankau. Samolot, który należał do chińsko — amerykańskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, przelatywał ponad terenem, który rząd japoński już w dn. 21 lipca określił jako teren wojenny. Poza tym praktycznie niemożliwa jest ustalenie cywilnego charakteru nieznanego samolotu, będącego w locie. Ze strzelony aparat oznaczony był znakami rozpoznawczymi nie dość wyraźnie, a pilot z chwilą ukazania się japońskich samolotów marynarki tak pokierował maszyną iż wydało się to wszystko podejrzane.

Japonia, jak stwierdził rzecznik ministerstwa spr. zagr. gotowa jest chronić interesy państw trzecich w komunikacji lotniczej jednak nastręczają się poważne trudności w wypadku, gdy komunikacja powietrzna odbywa się ponad terenem działań wojennych. W tym wypadku trudno jest udzielić gwarancji na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

Daladier - rzecznik kapitału

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Do takiego stanu rzeczy doprowadziły z jednej strony, w partii radykałów francuskich, przewaga wpływów elementów wielkokapitalistycznych i z drugiej, w SFIO, brak należytego zdecydowania w opanowaniu sytuacji i zduszeniu zamachów kapitalistycznych, wynikły z fałszywej oceny sytuacji wewnętrznej francuskiej w obliczu nabrzmiewających konfliktów międzynarodowych.

Dziś demokracji polskiej nie wolno bezkrytycznie cieszyć się z pozornego zakończenia kryzysu ministerialnego. Trzeba po męsku stwierdzić, że obóz ludowy Francji, obóz demokratyczny doszedł do tego stopnia swego rozwoju, w którym konieczno ścią staje się przecięcie ropiejących ran i zerwanie ze złudzeniami.

Spójrzmy bowiem na istotne kulisy tych narastających załamań frontu ludowego, na co parę miesięcy na stępujące zmiany w składzie ministerialnym rządu. I przypatrzmy się dobrze, w jakim kierunku zmiany te idą.

Wśród ugrupowań, wchodzących w ramy frontu ludowego, nie tylko partie, wyłącznie świat pracy reprezentujące znalazły się. Oto m. i. partia radykałów francuskich od dawien dawna w ścisłych pozostaje związkach z pewnymi grupami kapitalisty cznymi i te same wpływy odnaleźć możemy w socjalistycznej Unii Niezależnej Republikańskiej. I te właśnie wpływy decydują o poszczególnych przegrupowaniach w łonie większości rządowej frontu ludowego, o przenikającym go fermencie.

Bezpośrednią przyczyną obalenia gabinetu Bluma był opracowany przez zeń program uzdrowienia gospodarczego Francji po linii postulatów ludowych idący, oparty na nałożeniu cugli złotu francuskiemu, uciekającemu bez przerwy zagranicę, na uderzeniu bezpośrednim w przyczynę faktu ubożenia dochodu narodowego w kapitał, przez progresywne jego opodatkowanie. Ale krogram ten nie uzyskał parlamentarnej większości: senat, obsiadły przez radykałów, związanych ze sferami wielkokapitalistycznymi, ocalił je przed wstępnym krokiem do likwidacji. Poparcie udzielono rządowi Daladiera przyniosło nową dewaluację, w ślad za którą, jak to przewidywaliśmy, po raz pierwszy od 5—6 ostatnich lat, można było zaobserwować niezwykłe zjawisko: kapitały francuskie nagle nawróciły się do swego ojczystego kraju i zwolna z powrotem zaczęły do niego napływać.

Ale naiwni tylko mogliby sądzić, że stało się to na skutek zaklinań i zapewnień i wezwań ze strony Daladiera. Przyczyny faktu tego szukać należy zupełnie gdzieindziej, w bynaj mniej nie patriotycznych pobudkach. Oto dopiero po tej trzeciej z rzędu w czasach Frontu Ludowego, dewaluacji, wynoszącej 15—16 proc., wskaźnik cen francuskich spadł poniżej wskaźnika cen światowych i ceny francuskie stały się więcej niż 20 proc. niższe od cen światowych. I to właśnie zjawisko, zimna rachuba zysku i zarobku, okazała się bodźcem „patriotycznych", manewrów kapitału francuskiego.

Ten przypływ „miłości do ojczyzny" był jednak tylko pierwszym aktem nadchodzących przeobrażeń. Zdobycie przez front ludowy większości w państwie nie mogło uspokoić tego świata, który bez ciągle rosnących zyskownych wpływów nie miałby sensu egzystencji. Rozpoczął się akt drugi ofenzywy kapitalistycznej, na pierwszy plan wysunięto konieczność „uzdrowienia" „klimatu" francuskiego. Czyż można się dziwić, że dotychczasowa atmosfera reform socjalnych, entuzjazm z powodu zyskania 40-godzinnego tygodnia pracy, sen z powiek władców kapitalistycznych spędzać musiał? Przecież rozkwit inicjatywy prywatnej, przecież narastanie inwestycji może nastąpić jedynie w czasach „zdrowych", a nie przesyconych „demagogią socjalną partii lewicowych"!

A więc znieść 40-godzinny tydzień pracy zrewidować reformy socjalne, broń Boże jakiejkolwiek podwyżki płac (mimo dewaluacji i w ślad za nią idącego wzrostu kosztów utrzymania) — oto postulaty kapitału, które utrwalą jego „patriotyzm", postulaty jak największej eksploatacji klasy pracującej.

Wytworzenia takiego właśnie klimatu, zrealizowania tych tendencji i żądań kapitalistycznych, podjął się rząd Daladiera. Nie od początku ujawniał on swoje oblicze. Ale ostatnie jego oświadczenie było na tyle jasne, że dwu ministrów, pracy i robót publicznych, podkreślając całkowitą zmianę stosunku rządu do zasadniczych zagadnień, gabinet jego opuściło.

Dotychczasowy i na przyszłość wytyczony kierunek prac Daladiera świadczy o jednym: interesy świata pracującego i kapitalistycznych władców w żadnej sytuacji nie dojdą do uzgodnienia. Opozycja części radykałów, przeciwko zamierzeniom szefa rządu, jak również fakt, że dwu ministrów, wywodzących się z Unii Niezależno-Republikańskiej, podało się do dymisji, jest dowodem fermentów, fermentów koniecznych, przez ja kie front ludowy francuski przechodzi obecnie. Od bezkompromisowego rozcięcia tych fermentów zależeć będzie przyszłość demokracji francuskiej.

ADAM IGLICKI

Z międzynarodowego obozu w Ostrzycu

Kartuzy. W ośrodku turystycznym „Wieżyca" nad jeziorem Ostrzyckim rozpoczął się pierwszy na Kaszubach międzynarodowy obóz, zorganizowany dla młodzieży.

W obozie znajdują się goście z Południowej Afryki, z dalekiej Australii oraz po paru przedstawicieli państw europejskich: Czesi, Węgrzy, Szwajcarzy, Włosi itd. Razem przybyło 40 osób, którym przydzielono grupę polską, składającą się z 20 osób. Młodzież pełni rolę gospodarzy obozowych i mieszka w chatach obozowych.

Dalsze manifestacje na Pomorzu

Chojnice. Dnia 25 bm. odbyło się w Chojnicach wielkie zebranie manifestacyjne, na którym domagano się ładu, spokoju i porządku w Gdańsku, a przede wszystkim bezpieczeństwa dla Polaków. Zebrani w pochodzie z dworca, gdzie było miejsce zbiórki, na rynek nieśli transparent: „Jeżeli władze gdańskie nie mogą zapewnić bezpieczeństwa — musza to uczynić władze polskie".

W zebraniu brało udział 11 organizacji miejscowych.

Niepowodzenia i sukcesy republikanów

Salamanka. Pat. Komunikat sztabu gen. Franco podkreśla, że na froncie Castellon wojska narodowe poprawiły znacznie swe pozycje. Na odcinku rzeki Ebro nieprzyjaciel został wyparty z swych dobrze umocnionych stanowisk. W akcji tej wzięto 500 żołnierzy do niewoli. W czasie walk nad rzeką Ebro wzięto dotychczas do niewoli 10 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich.

Barcelona. Pat. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie wschodnim nieprzyjaciel zdołał obsadzić kilka wzgórz

Czy znów strajk w operze

Warszawa. W ostatnich dniach między nowymi dzierżawcami Opery warszawskiej, pp. Falkowskim i Dołżyckim a przedstawicielami pracowników Opery toczyły się układy, mające na celu zawarcie nowych umów zbiorowych. Jak się dowiaduje agencja Kabel, układy te nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, a wręcz przeciwnie zostały zerwane. W dniu 24 b. m. zerwane zostały pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej dla członków chóru i baletu. Przyczyną rozbicia układów są tendencje nowej dyrekcji Opery, mające na celu czynienie dalszych oszczędności na płacach pracowników, które w ciągu ostatnich lat były systematycznie obniżane i obecnie znajdują się w wielu wypadkach poniżej minimum egzystencji. Dlatego też przedstawiciele pracowników domagali się utrzymania zarobków na dotychczasowym poziomie oraz gwarancji, że nie będzie przeprowadzana redukcja personelu.

W sprawie płac dla chórzystów układy rozbiły się z tego powodu, że dyrekcja, dążąc się na minimum płac w wysokości zł. 200 miesięcznie, odmówiła uznania dotych czasowego podziału pracowników na 3 kategorie (kat. I. minimum 230 zł., kat. II. 210 zł., kat. III. 200 zł. (oraz nie zgodziła się na udzielenie gwarancji, że nie będą czynione redukcje.

Nie doszło również do porozumienia w sprawie wynagrodzeń za przedstawienia po południowe, gdyż dyrekcja wysunęła żądanie obniżenia tych wynagrodzeń o 50 proc. Wśród pracowników chóru i baletu, którzy odbyli 24 bm. w lokalu Związku Pracowników Teatralnych zgromadzenie — panuje duże rozgoryczenie z powodu stanowiska dyrekcji. W powziętych uchwałach upoważniono przedstawicieli Związku do zajęcia zdecydowanego stanowiska celem niedopuszczenia do dalszego pogorszenia głodowych płac pracowników Opery. W podobny sposób przerwane zostały rokowania z przedstawicielami orkiestry.

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Melduję posłusznie

Indianin z Santa-Fè

Geniusz przemysłu, człowiek, który jest na zawsze związany z historią samochodu, Henryk Ford mało chyba zastanawiał się nad tym, co jest sensem pracy. Dla niego praca to business, człowiek to maszyna, z której należy wyciągnąć wszystko, co się da.

Praca, jako satysfakcja, jako sposób wyżycia się, praca — twórczość? O tym chyba Henryk Ford nigdy nie myślał, aż zmusił go do tego zwykły indianin z Santa-Fè.

Jak pisma donoszą, Henryk Ford, będąc przejazdem w Kalifornii zatrzymał się w Santa-Fè. Przechodząc obok stoisk z wyrobami Indian, spostrzegł on piękne krzesła rzeźbione, które sprzedawał starszy Indianin. Krzesła stanowiły prawdziwe dzieło sztuki i żadne nie było podobne do drugiego.

— Co kosztuje takie krzesło? zapytał się Ford.

— 5 dolarów.

— Bardzo mi się ono podoba. Czy masz jeszcze takie same?

— Nie, każde krzesło ma inny wzór.

— A czy możesz zrobić jeszcze kilka takich?

— Mogę. —

— A jeśli zamówię 12 jednakowych krzeseł jaki rabat dostanę? Przecież jednakowe krzesła jest robić znacznie łżej.

— Indianin namyślał się przez chwilę potem rzekł:

— 12 krzeseł mogę zrobić po 8 dolarów za sztukę.

— 8 dolarów?... Ależ żądałeś przed chwilą 5 dolarów za jedną sztukę.

— Prawda... Ale... gdy robię jedno krzesło, wkładam do niego całą mą duszę... Jeśli jednak będę musiał robić 12 jednakowych, to będzie nudne... Muszę więc mieć jakąś korzyść z tego.

Gazety nie piszą, czy Ford mimo to zamówił 12 krzeseł, nie piszą również, co odpowiedział Indianinowi na jego zdanie o przemyśle masowym.

Jakeż jednak daleko cofnęlismy się, tak cofnęliśmy się od tego prymitywnego Indianina, dla którego praca jest przeżyciem, jest świętem, nie zaś przykrym, koniecznym obowiązkiem.

(mir.)

Thugut przebywa w uzdrowisku na kuracji

Warszawa (tel.) Pisma stołeczne podały wiadomość, jakoby p. Thugut brał udział w konferencji gospodarczo - samorządowej Stronnictwa Ludowego, która rzekomo miała się odbyć w dniach 23 i 24 bm. Polska Ajencja Agrarna komunikuje, że p. Thugut bawi w Czarnieckiej Górze, pow. koneckim, na kuracji, a powrót jego do Warszawy nastąpi dopiero w pierwszych dniach września.

Prezes Stronnictwa Ludowego powrócił z urlopu

Przegląd prasy

Legioniści za demokra

„Dzienniku Ludowym" b. legionista Zdzisław Maćkowski zamieszcza b. symptomatyczny artykuł, z tezami którego zgodzi się niewątpliwie niejeden demokrata — legionista. Podajemy kilka charakterystycznych urywków z tego artykułu:

Masy ludowe nie doczekały się spodziewanych zman ani nie uzyskały lepszych warunków rozwoju. Głęboki zawód dotknął tych wśród legionistów, którzy nie mieli dotąd powodów do wątpienia w ostateczny cel działalnosci społeczno — politycznej obozu legionowego hasłem którego od 1914 roku była... Polska Ludowa.

* * *

Wielu legionistów walczyło długo z obezwładniającym ich rozwojem wypadków. Wyczuwali oni swą fałszywą pozycję i czepiali się strzępów nadziei, iż jakiś przypadek powstrzyma fatalny bieg spraw. Aż wreszcie musiał nastąpić „kres wędrówki", trzeba było powziąć męską decyzję — powrotu pod sztandary demokracji.

Postanowiłem więc zawrócić do punktu wyjścia, tym razem ponownie... w charakterze szeregowca. Niełatwą jest taka decyzja. Trzeba się wyrwać z nurtu, z którym się tyle lat płynęło. Trzeba było ponieść konsekwencje własnych poczynań z okresu pierwszych lat reżimu pomajowego, poczynań, które ironią losu miały stać się przysłowiowymi złymi środkami do dobrych celów, natomiast zostały wyzyskane przez czynniki reakcji społecznej w obozie pomajowym.

* * *

Źródłem decyzji nie może być tylko negacja i krytyka. Aby uwierzyć w zwycięskie jutro polskiej demokracji ludowej trzeba było szczerze i z całym realizmem zbliżyć się do mas ludowych, starać się zrozumieć ich wartość wewnętrzną, pogłębiający się coraz to zmysł państwowy oraz pełną wielkich możliwości energię twórczą. Poznanie prawdy dało w wyniku wiarę w idee demokratyczne. Prócz tego przekonało mnie i mnie bliskich że czas już skończyć wmawianiem w siebie i drugich o rzekomym zmierzchu ludowych partii politycznych, o niezdolności chłopów i robotników do twórczej pracy państwowej.

Gdy porównać ogrom świadomego entuzjazmu i twórczych dążeń społecznych w młodym pokoleniu chłopskim i robotniczym z brutalnym szowinizmem, jaki ogarnął młodzież klas posiadających, albo z tragiczną pustką wewnętrzną w młodzieżowych organizacjach obozu sanacyjnego—wówczas prawda krzyczy wprost do nas, że cała słuszność oraz zwycięskie jutro jest po stronie demokratycznych sił Polski pracującej.

* * *

Chłop, robotnik i pracownik umysłowy wezmą za Polskę Ludową pełną odpowiedzialność. Nasze miejsce, legionistów z 1914 roku — jest wśród nich. Tam nakazuje stanąć obowiązek społeczny, realne poczucie patriotyzmu, wreszcie... rodowód osobisty.

Pokłosie listu metrop. Szeptyckiego

List metropolity Szeptyckiego został jak wiadomo skonfiskowany zato, że (wg Pata) „naświetlił niezgodnie ze stanem faktycznym sprawę likwidacji zbędnych obiektów prawosławnych". Nie wiemy, czy urywki poniższe, które przytaczamy za „Dziennikiem Polskim" wiernie oddają stan faktyczny. Od komentarzy w każdym razie powstrzymujemy się z wiadomych powodów:

Wystąpił metropolita świętojurski w rzekomej obronie interesów kościoła katolickiego i świętej cerkwi, której -- zdaniem jego — została zamknięta droga rozprzestrzeniania się. Metropolita usiłuje w swym elaboracie, będącym zwyczajnym dokumentem politycznym, nic nie mającym wspólnego z funkcją duchowną jego autora, zabawić się w szermierza tolerancji religijnej i czystych apolitycznych ideałów religijnych, rzekomo pokrzywdzonych decyzją władz polskich na Chełmszczyźnie.

Skoro ks. metropolita Szeptycki swoim wystąpieniem poruszył opinię publiczną, to trzeba przy tej sposobności jasno społeczeństwu katolickiemu Polski powiedzieć, że cerkiew grecko - katolicka, mimo swej przynależności do Rzymu, coraz bardziej oddala się od zasad znamionujących kościół katolicki Nietolerancyjny przypominająca zwcem słynny paragraf rosyjskiego kodeksu karnego, karzącego za przejście z prawosławia na inne wyznania, jest charakterystyczną cechą całego kleru grecko - katolickiego. Nacjonalizacja cerkwi grecko katolickiej, odebrała jej cechy powszechności i złączyła z politycznymi dążeniami ograniczonej grupy narodowościowej. Przypomina to fakt zespolenia się cerkwi prawosławnej z państwem carów i pogrzebaniem samodzielności religijnej prawosławia.

A więc carowie zwalczali polskość prawosławiem, wobec czego my mamy też...

Trudno uwierzyć, że podobne myśli może rzucać zaledwie w 20 lat po odzyskaniu własnej Wolności.

ml.

W Palestynie za karę niszczy się domy

Jerozolima. Pat. Ogłoszony został oficjalny komunikat, z którego wynika, iż szereg domów w mieście Dzenin ma ulec zniszczeniu. Saperzy przystąpią do niszczenia domów we czwartek (tzn. wczoraj). Komu nikat wyjaśnia, iż zarządzenie to zostało wydane dla ukarania ludności miasta, która udzielała pomocy terrorystom.

W Akko sąd wojskowy skazał wczoraj na karę śmierci jednego Araba.

Jerozolima. Pat. Dziś rano dokonano zamachu bombowego w Jaffie. Na targu arabskim w tłum rzucono bombę o wielkiej sile wybuchowej. Według pierwszych informacji 30 Arabów zostało zabitych, 60 rannych.

Jaffa. Pat. Według ostanich wiadomości skutkiem wybuchu bomby na tutejszym rynku zginęło 20 osób, a 40 odniosło rany.

Jaffa. Pat. Z powodu zamachu bombowego na targu warzywnym w Jaffie zapanowa ło wśród ludności ogromne wzburzenie. Wszystkie sklepy zostały zamknięte. Tłum zaatakował bank żydowsko — angielski, wskutek czego ściągnięto posiłki policyjne. Sytuacja uważana jest za bardzo naprężoną.

Komunikacja Jaffy z Jerozolimą zamknięta

Jerozolima. Pat. Powtarzające się niustannie akty terrorystyczne na drodze Jerozolima — Jaffa, gdzie dzisiaj znaleziono dwóch Żydów ze śmiertelnymi ranami postrzałowymi, zmusiły władze do wydania zarządzeń, zawieszających ruch pomiędzy Jaffą a Jerozolimą.

Policjanta arabskiego porwanego niedawno w Dablus, znaleziono zamordowanego w pobliżu miasta.

Jaffa. Pat. Oficjalnie oznajmiają, iż pod czas zamachu bombowego w Jaffie 16 osób zostało zabitych, a 30 odniosło rany. Arabi po zamachu zaatakowali posterunek policji i rzucili się na biura bankowe. Jeden z Arabów poległ w chwili, gdy tłum zaczał szturmować do filii banku Barclaya. Wzmocnione oddziały policji i wojska zapobiegły rabunkowi. Wszystkie sklepy w mieście są zamknięte. Nastąpiło pewne uspokojenie ale zachodzi obawa iż rozruchy mogą się powtórzyć.

Radykali obradują

Paryż. Pat. Dziś o godz. 10.45 rozpoczęły się w Izbie Deputowanych obrady grupy radykalno — socjalnej przy udziale około 60 członków grupy. Po otwarciu zebrania zabrał głos premier Daladier, wygłaszając dłuższe expose.

Jak wiadomo, na godzinę 17 zwołane zostało posiedzenie delegacji stronnictw lewicowych.

Paryż. Pat. Grupa radykalno — socjalna uchwaliła jednomyślnie zaufanie premiero wi Daladier.

Daladier ponownie oznajmił, iż nie zamierza nic dodać do przemówienia, które wygłosił w ub. niedzielę, podobnie jak nie zamierza nic z tego, co powiedział, cofnąć. Mówca przypomniał iż 40-godzinny tydzień pracy nie istnieje nigdzie na świecie poza Francją i Meksykiem. Na licznych zebraniach międzynarodowego biura pracy nie uczyniono nic w celu szybkiego rozszerzenia obowiązującego we Francji 40-godzinnego tygodnia pracy na inne kraje.

Licząc na poparcie robotników i pracodawców, Daladier podkreślił, iż ustawy społeczne winny być szanowane.

Daladier liczy na poparcie kapitalistów

Paryż. Pat. Dzisiaj rano na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych premier Daladier wygłosił przemówienie, w którym wytłumaczył przyczyny, które go skłoniły do oświadczenia iż ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy musi być przystosowana do wzrastających z każdym dniem potrzeb obrony narodowej, zważywszy na obecny stan Europy oraz na konieczności wynikające ze stanu finansów publicznych i stosunków gospodarczych.

Kompromisowe stanowisko Bluma

Paryż. Pat. Poza grupą parlamentarną radykałów socjalnych, na posiedzeniu której premier Daladier wygłosił dzisiaj rano dłuższe przemówienie, po południu odbyły się zebrania i innych ugrupowań, należących do „Frontu Ludowego".

Na zebraniu socjalistycznej grupy parlamentarnej wygłosił przemówienie Blum, podkreślając trudności i niebezpieczeństwa, związane z sytuacją zewnętrzną. Mówca oświadczył, iż w obecnych warunkach partia socjalistyczna, czuwając na ścisłym stosowaniem ustaw społecznych, nie powinna jednakże utrudniać zadania rządu.

Unia socjalistyczno — republikańska, do której należą byli ministrowie Ramadier i Frossard, wyraziła swą całkowitą solidarność z nimi. Wreszcie grupa komunistyczna postanowiła uczynić wszystko, co będzie możliwe, by bronić ustaw społecznych.

Podobne stanowisko zajęła unia syndykatów robotniczych okręgu paryskiego, która ogłosiła po południu komunikat, zawierający protest przeciwko ewentualnemu naruszeniu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Protest U.S.A. w Japonii

Waszyngton. Pat. Z polecenia sekretarza stanu Hulla ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył dzisiaj rządowi japońskiemu następującą notę protestacyjną: rząd mój pragnie wyrazić jak najenergiczniejszy sprzeciw przeciwko narażaniu na niebezpieczeństwo życia obywateli amerykańskich zarówno jak i innych bezbronnych pasażerów cywilnych, znajdujących sie w samolotach, kursujących na liniach, uznanych i ustalonych, pozostających w służbie handlowej. Atak ten wywołał oburzenie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych.

Nota ta została złożona w związku z atakiem samolotów japońskich na komunikacyjny i pocztowy samolot chiński, należący do chińskiej linii powietrznej, utrzymującej komunikacje pomiędzy Hongkongiem i Hankau.

Wieści z Polski i Świata

GDYNIA. Wczoraj na szosie między Myszowem a Tuchowem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus miejskiego towarzystwa komunikacyjnego w Gdyni wskutek uszkodzenia kierownicy wpadł na drzewo, ulegając niemal kompletnemu rozbiciu. Jeden pasażer i konduktor autobusu zostali ciężko ranni. Odwieziono ich do szpitala w Gdyni. Trzech pasażerów zostało lżej rannych.

PARYŻ. Premier Stojadinovic dokonał rekonstrukcji swego gabinetu. Na miejsce gen. Lubomira Manicza, ministra wojny i marynarki, został mianowany szef sztabu generalnego gen. Milai Nedicz. Mikołaj Kabalin, deputowany, został mianowany ministrem handlu na miejsce ustępującego Milana Werbanicza i wreszcie Mirko Buicz, burmistrz Splitu, został ministrem oswiaty w miejsce Wiekosława Mileticza.

BUENOS AIRES. W czasie uroczystości ku upamiętnieniu 88 rocznicy śmierci bohatera narodowego generała San Martin, wydarzyła się w mieście Crodoba katastrofa lotnicza. Biorący udział w uroczystościach samolot wojskowy uderzył o kopułę jednej z wież kościoła ks. Jezuitów i spadł na gmach uniwersytetu. Samolot został doszczętnie zdruzgotany. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli na miejscu.

KEIJO. (Korea). W czasie ostatniej powodzi w północnej Korei utonęło lub utraciło życie 119 osób, rannych jest 261. Dotychczas nie odnaleziono 270 osób. 4170 domów porwały wezbrane fale powodzi. 5324 domy zostały uszkodzone. Przeszło 20000 znajduje się jeszcze pod wodą.

WASZYNGTON. Departament stanu ogłosił tekst noty, wręczonej 22 bm. rządowi meksykańskiemu w sprawie wywłaszczenia obiektów rolnych w Meksyku, stanowiących własność obywateli Stanów Zjednoczonych. W nocie tej Cordell Hull żąda wypłacenia odszkodowań wywłaszczonym obywatelom amerykańskim w wysokości jaką ustali komisja mieszana.

BERLIN. Nakład dzieła Hitlera „Mein Kampf" przekroczył 4-ry miliony egzemplarzy.

CHICAGO. Od szeregu tygodni toczy się zacięta walka pomiędzy organizacjami bandyckimi w Chicago. Dotychczas padło 9 zabitych. Wczoraj znaleziono 10 ofarę porachunków bandyckich, jest nią gangster nazwiskiem Battaglia, należący do tzw. 24-go gangu. Zwłoki jego znaleziono podziurawione kulami pistoletu maszynowego.

LONDYN. Z listy okrętów, jaką opublikowała admiralicja, okazuje się, że w jesiennych manewrach floty weźmie udział niemal cała Homme Fleet. W portach szkockich, stanowiących bazy floty brytyjskiej — Rosyth, Scapa i Invergordon — zgromadzą się okręty, a we wrześniu i październiku odbędą się manewry. Do swych portów macierzystych okręty Home Fleet powrócą w końcu października lub początku listopada.

SIERPIEŃ
27
sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Centr. międzym. 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Sobota, Kazimierza

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w sobotę po cenach najniższych, zabawna komedia L. S. Huxley'a „Wiosenne porządki" w reżyserii W. Raduiskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas i A. Possart.

Jutro w niedzielę po cenach zniżonych komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w premierowej obsadzie.

W poniedziałek premiera świetnej komedii znakomitej spółki autorów paryskich L. VTerneuil'a i G. Berr'a p. t. „Pociąg do Wenecji". W komedii tej, odznaczającej się niezwykłą lekkością dilogów, skrzącej sie humorem sytuacji i dowcipem słownym wystąpią: R. Pawłowska, W. Macherski, S. Czajkowski, R. Wroński, W. Kolwas. Sztukę opracował scenicznie reż. J. Karbowski.

Plan przedstawień: Sobota 27. VIII „Wiosenne porządki". Niedziela 20. VIII. „Nowa Dalila". Poniedziałek 29. VIII. „Pociąg do Wenecji".

Repertuar kin

ADRIA: Wesoły donżuan (Myrna Lov, Montgomery Robert) i Syn czterech ojców.
APOLLO: Słowiczek (Shirley Temple).
ATLANTIC: Halka wg. St. Moniuszki (Zielińska, Zacharewicz) i Zemsta Tarzana.
DOM ŻOŁNIERZA: Władca (E. Janings) i balet Tanagra.
LOPP: „Od wotrku do czwartku" (W. Powell, Myrna Loy).
PROMIEŃ: Zawiniłem (Danielle Darrierx.
STELLA: Amerykańska awantura (Nakoneczna, Bodo).
SZTUKA: Tajemnica nocnego lokalu (Warner Oland).
UCIECHA: Agentka H. 21 (Erik Stroheim).
WANDA: Ślepy zaułek (Silvia Sidney).
FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska L. 5: Grecja (Ateny).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Słowik Wiednia
CZWARTAK Z pow. remontu nieczynne
PALACCE W cieniu Krzyża
CASINO Z pow. remontu nieczynne.

Repertuar kin radomskich

APOLLO: „Groźny Bill" z Wallace Berry i Przygoda pod Paryżem.
ADRIA: Jej pierwszy bal i Cienie Szanghaju.
CZARY: Ofiary wielkiego miasta i Dwa urwisy.

Radio

Sobota, 27. sierpnia 1938.

6.45 Audycja poranna; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Skrzydlaty chłopiec" wg powieści Kornela Makuszyńskiego, radiof. Józefa Sorokowicza; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej kolejowego przysposobienia kolejowego: 18.10 Koncert solistów; 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza; 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Chwilka społeczna; 21.00 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini: „Płaszcz" (Il Tabarre)

22.05 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini „Siostra Angelico" (Suor Angelica) opera

Bijemy na alarm

Katastrafalna zwyżka cen biletów kolejowych

(g) Ministerstwo Komunikacji z dn. 1-go października br. postanowiło podobno pod wyższyć ceny biletów tygodniowych, miesięcznych, szkolnych z wyjątkiem robotniczych zniżek które zostaną odpowiednio zmodyfikowane.

A więc chodzi o skasowanie podmiejskich biletów tygodniowych, bo przecież jakakolwiek zwyżka cen tych biletów już całe dobrodziejstwo tygodniowe czyni iluzorycznym Chodzi o podniesienie cen biletów miesięcznych i szkolnych w relacjach podmiejskich, czyli uderza się w odcinek wykazujący dzisiaj w ruchu kolejowym najwięcej ożywienia właśnie dlatego, że ceny tych biletów były nie tanie ale jeszcze do przyjęcia.

Wprowadzi się dawne ulgi robotnicze tzn. robotnik zarabiający 120 zł. na tydzień będzie się równał temu który zarabia 10 zł. i będzie miał prawo korzystania z ulgi — a pracownik zarabiający miesięcznie zł. 60 nie będzie miał praw a dziecko uczęszczające do szkoły musi jeść suchy chleb aby opłacić ten słono obliczony od 1. października bilet szkolny.

PKP szuka oszczędności na najbiedniejszych a przepłaca progi kolejowe — a buduje wiecznie deficytowe wagony turystyczne — a toleruje cał serie nieuzasadnionych wolnych biletów — i śmiesznych zniżek dygnitarskich.

Niechże pomniejszy owo tabu wolnych biletów niech zrewiduje wyżej podane motywy a z pewnością znajdzie pokrycie bez sięgania do kieszeni nędzarzy i bez inicjowania nowej serii drożyzny. O ile nikomu płac nie podniesiono nie wolno PKP podnosić żadnych cen biletów — ale przeciwnie ceny biletów kolejowych powinny stanieć już dzisiaj.

Dlatego bijemy na alarm celem zwrócenia uwagi odnośnych czynników, aby nie dopuściły do mogącej stać się katastrofą dla tysięcy biedaków — nieuzasadnionej podwyżki cen biletów kolejowych.

Na krakowskim bruku

Na ul. Lubicz na skrzyżowaniach ul. Baszcowej i A. Potockiego została najechana przez taksówkę zakonnica A. L. ze Zgromadzenia SS Urszulanek. Skutki najechania okazały się fatalne. Oto zakonnica doznała złamnia podstawy czaszki. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ranną do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny

Ubiegłej doby organa PP doprowadziły i zatrzymały 44 osoby za różne przestępstwa

Zgłoszono do Wydziału śledczego PP w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24, że zamieszkała w Prądniku Białym przy ul. Piotra Kluski 5 żona emer. sierżanta Olga Trzos urodzona w Kownie (Litwa) wydaliła się z domu jeszcze z początkiem miesiąca i dotychczas nie powróciła.

Władze śledcze proszą o podanie miejsca pobytu lub jakiejś wiadomości o Oldze Trzos jeżeliby ktoś wiedział i to do najbliższego posterunku P. P.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Sytuacja powodziowa na terenie województwa krakowskiego w ciągu ubiegłej nocy uległa dalszej lekkiej poprawie wobec zmniejszenia się opadów deszczowych.

Na Skawie, Rabie, Dunajcu i Ropie zanotowano pewny spadek wód. Przed świtem miejscami zaczął padać deszcz, to też nie jest wykluczone ponowne zwiększenie się poziomu wody. Stan wody na Wiśle w jej górnym biegu do powiatu bocheńskiego włącznie zlekka się obniżył, przy czym w Krakowie obniżenie się poziomu wyniosło 9 cm., natomiast na terenie powiatów Dąbrowskiego i mieleckiego poziom w dalszym ciągu podnosi się ejszcze i o godz. 6.30 koło Kars, pow. Dąbrowskiego, wynosił 176 cm wyżej stanu sygnalizacyjnego. Również i na Wisłoce woda w dalszym ciągu podnosi się, przy czym w Gawluszowicach, pow. Mieleckiego zanotowano 76 cm ponad stan alarmowy.

nie w ciemne prążki, żółte półbuty letnie, jedwabne żółte skarpetki i płaszcz letni koloru popielatego. Identyczności jego dotąd nie stwierdzono. Komenda Policji Państwowej w Drohobyczu prosi o skierowanie na jej adres wiadomości, które mogłyby się przyczynić do stwierdzenia identyczności samobójcy.

Onegdaj dokonali nieznani sprawcy napadu rabunkowego, wtargnąwszy do zamkniętego mieszkania Stefana Stopniaka w Liszni pow. Drohobycz, przy czym poranili ciężko ostrymi narzędziami Stefana Stopiaka i jego żonę Justynę. Oboje w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Jako łup zabrali ze sobą sprawcy około 100 złotych i garderobę. Za rabusiami zarządzono pościg.

Kaczmar Jurko hamulcowy kolejki wąskotorowej, będącej własnością tartaku w Synowódzku Wyżnem, ajdąc kolejką z Rybnika do Synowódzka zauważył w korycie rzeki Stryj płynące swłoki. Po zatrzymaniu kolejki wraz z innymi robotnikami wyciągnął na brzeg zwłoki kobiety liczącej około 25 — 30 lat, znajdujące się już w częściowym rozkładzie. Sądząc według ubrania, kobieta może pochodzić ze wsi górskiej powiatu turczańskiego — a zwłoki jej woda zaniosła na teren tutejszego powiatu.

Kronika Zagłebia Naftowego

Jeszcze w lipcu br. znaleziono w lesie obok stacji kolejowej Rychcice pow. Drohobycz wiszące na drzewie zwłoki nieznanego mężczyzny, znajdujące się już częściowo w stanie rozkładu. Sądząc według wyglądu i ubrania miało się tu do czynienia z człowiekiem inteligentnym. Obok zwłok znaleziono małą fibrową walizeczkę, flaszkę po wyptym koniaku, resztki jedzenia. Zmarły miał przy sobie kilka zużytych biletów kolejowych, między nimi bilet na Lux - Torpedę ze Stryja do Borysławia. Denat zbudowany był dość dobrze, włosy miał blond krótkie, faliste, miał na sobie czarne ubra-

Kronika tarnowska

Tarnów. Sąd Okr. w Tarnowie skazał Michała Starzyka z Jodłówki Tuchowskiej na 3 lata więzienia za komunizm.

W Wolsławiu k)Mielca leśniczy Piotr Maziarz w czasie sprzeczki z Józefą Babulówną oddał do niej szereg strzałów rewolwerowych raniąc ją powierzchownie, po czym usiłował popełnić samobójstwo. Stan zdrowia Maziarza jest poważny. Tłem zajścia była zazdrość.

Sąd Okr. w Tarnowie skazał Marię Guową z Bobrowej, oskarżonej o utopienie swojego dziecka 11-miesięcznego Stanisława na 1 rok więzienia. Łagodny wyrok oskarżona zawdzięcza jedynie warunkom, w jakich żyła.

Kronika radomska

Zatarg w Zakładach Ceramicznych

Ogólne zebranie robotników zatrudnionych w zakł. Chmielarza, które odbyło się po konferencji u Inspektora Pracy, dążąc do najszybszego uregulowania warunków pracy i płacy uchwaliło zmniejszyć swe żądania do podwyżki płac od 10 do 5 proc. Makabryczne odkrycia.

Makabryczne odkrvcia

Na parceli Stanisława Tyczyńskiego w kol Krzyszkowice gm. Wolanow pod Radomiem — w czasie kopania żwiru przez robotników natrafiono na 4 czaszki i kości ludzkie na głębokości od 20 — 30 cm. Przeprowadzone badana ujawniły, iż przed stu laty na tym miejscu był cmentarz i z tych czasów mają pochodzić kości. Również w Jedlni -- Letnisko bawiące się dzieci znalazły w piachu na górce przy ul. Wysockiego kości ludzkie bez głowy które zostały umieszczone w kostnicy na cmentarzu grzebowym parafii Piotrowice.

Autostrada Warszawa-Radom

Z wiosną rozpoczyna się budowę 20 m. szerokości autostrady, łączącej Warszawę z Sandomierzem przez Radom. Nowe to połączenie będzie trzytorowe i stanowić będzie najpiękniejszą tego rodzaju drogę w Polsce.

Proces przy drzwiach zamkniętych

W dniu 24 bm. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Waryckiego przy udziale wotantów pp. sędziów Dedewicza i Maliszewskiego, rozpatrywał przy dzwiach zamkniętych sensacyjny proces Antoniego Kubiaka z Pionek. Oskarżonemu zarzuca się, iż utrzymywał intymne stosunki ze swą nieletnią córką Reginą.

15 letnia dziewczynka poskarżyła się stryjkowi, który złożył na Kubiaka meldunek w policji. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło winę zwyrodniałego ojca, którego policja aresztowała.

Sąd po naradzie skazał Kubiaka na 5 lat więzienia.

„Pomysłowa" oszustka

Jerzy Święcki (Kozienicka 8) kupił budkę na wale od Marianny Niezgody za 260 zł. do prowadzenia handlu.

Jak się okazało zakupiona budka ma być wkrótce odebrana o czym Niezgoda wiedziała, przyczem nie chce Święckiemu zwrócić zabranych pienędzy. Na oszustkę złożona została skarga w policji.

Najmniejsi ludzie na świecie

W przyszłym miesiącu w Budapeszcie ma się odbyc jeden z najoryginalniejszych kongresów: kongres liliputów. Z tej racji warto poświęcić kilka słów tym najmniejszym ludziom, których dość często spotykamy w życiu codziennym.

Władcy, magnaci na swych dworach zawsze trzymali karłów. Natura dała tym małym ludziom dowcip i chytrość, jakby chcąc powetować krzywdę fizyczną, którą im wyrządziła. Jeszcze w starożytnym Rzymie znany był karzeł cesarza Tyberiusza, odznaczający sie równą jak i jego pan krwiożerczością. Wyjednał on pewnego razu zbiorowy wyrok śmierci dla szeregu osób, które szydziły z jego małego wzrostu. Historia wspomina również o dwóch braciach karłach, których nazwano Marcus Tullius i Maximus (jakby na urągowisko), a którzy się wywodzili z jednego ze świetniejszych rodów patrycjuszowskich. Za czasów Cycerona żył pewien adwokat, imieniem Caius Licinius Calvus, cieszący się opinią doskonałego mowcy. Miał on zaledwie trzy stopy wysokości, lecz ten „wzrost" nie przeszkadzał mu występować skutecznie przeciw tak świetnemu retorykowi jak Cycero.

Seczególnie upodobały sobie karłów dwory możnowładców italskich w okresie Renesansu. Papież Aleksanger VI, ojciec Cezara i Lukrecji Borgiów, miał na swym dworze dwunastu karłów. Kardynał Vitali wydał kiedyś przyjęcie na cześć św. Kolegium Kardynałów, gdzie usługiwało przy uczcie 34 karłów. Książę Parmy miał karła, Jana d'Etrix, który mówił biegle trzema językami i był najulubieńszym partnerem zabaw swego pana. Na ogół jednak społeczeństwo epoki Renesansu odnosiło się nieprzychylnie do tych upośledzonych fizycznie Istot, a okres inkwizycji stał się dla nich prawdziwą zmorą, ponieważ karłów uważano za wcielenie szatana i palono ich żywcem.

W wieku XVII posiadanie karła w domu uchodziło za wyraz dobrego tonu. Szczególnie polskie dwory cieszyły się w tym względzie sławą i karłów z rezydencji szlacheckich w Polsce kupowano za wysoką cenę i wywożono za granicę. Zwyczaj ten przetrwał jeszcze przeszło sto lat. W literaturze często spotykamy się z postacią karła. Karzeł neleżał zowsze do programu niespodzianek na cześć znakomitych gości i wyskakiwał podczas uczty gdzieś z jakiegoś olbrzymiego pasztetu, czy beczki.

Słynny był w XVII wieku w Anglii karzeł Jeffery Hudson. Był on ulubieńcem króla Anglii, Karola I, który nawet nadał mu tytuł baroneta. Powierzano zawsze Hudsonowi najbardziej delikatne misje. Pewnego razu baron Crofts, który zaczął z niego szydzić, został przezeń wyzwany: baron przybył na plac z.., procą i grochem, ale te kpiny skończyły się dlań tragicznie: Hudson celnym strzałem z pistoletu zabił przeciwnika.

Obok Owena Farella, karła rodem z Irlandii, najpopularniejszym liliputem wieku XIX był Charles S. Stralton, nazwany „Tom - Pouce" (Pchła). Był on przyjmowany przez wszystkie prawie ukoronowane głowy ówczesnej Europy; w Londynie — przyjmowała go królowa Wiktoria, w Paryżu—Ludwik Filip, w Brukseli — Leopol I. O Tomie Pouce istnieje cały szereg anegdot na temat jego dowcipu i sprytu. Przez wiele lat był on najpopularniejszym karłem całej Europy, dzięki swego managerowi, którym był właściciel wielu przedsiębiorstw cyrkowych, słynny Barnum. Kiedy gwiazda Toma Pouce zaczęła blednąć, był on już właścicielem 20 tysięcy funtów. Barnum wynalazł dla niego karlicę, Lavinię Warren, z którą Tom Pouce wziął ślub w Bridgeport i tam też ta oryginalna para najbogatszych karłów zmarła około roku 1870.

Inny liliput angielski, John Worrenborough, który zjednał sobie szeroką popularność w Anglii, zginął w nieszczęśliwy sposób. Miał on zwyczaj w czasie podróży zamykać się w dużym kufrze. Pewnego razu, gdy tragarz portowy niósł ten pakunek, pośliznął się, schodząc po wąskich schodkach z przystani i Worrenborough utopił się w porcie Plymouth.

Najpopularniejszy zespół karłów występował we Francji w ubiegłym roku na Wystawie Paryskiej. Zespół ten miał własny teatr na terenie Wystawy i występy jego cieszyły się dużym powodzeniem.

Będziemy wywozili śmietanę w puszkach

W sferach przemysłu mleczarskiego rozważany jest obecnie projekt organizacji nowego eksportu z dziedziny przetworów rolniczych, a mianowicie śmietany w puszkach Preparat tego rodzaju byłby podebny do mleka kondensowanego którego wielkie ilości wyrabiają i eksportują wysoko uprzemysłowione kraje rolnicze. Smietana konserwowa w puszkach mogła by liczyć na znaczny zbyt w Anglii, Niemczech, jak również na rynkach krajów skandynawskieh.

Sprawą należytego zorganizowania tej gałęzi przetwórczości i eksportu zająć by się przede wszystkim samorząd rolniczy, po czym decydującą opinię wydałaby Rada Handlu Zagranicznego.

Nasze Konto P. K. O.
408.727

Na srebrnym ekranie

„Slepy zaułek"
(Kino „Wanda")

Film amerykański w poszukiwaniu tematów decyduje się czasem zahaczyć nawet o sprawy „poważniejsze", o problemy społeczne. Niestety tylko do zahaczenia dochodzi, rozwiązanie, proponowane przez reżysera rzadko potrafi zadowolić widza.

„Slepy zaułek" stawia problem środowiska, jako źródła przestępczości, stawia na pozór zupełnie wyraźnie i zdecydowanie. Ale cóż, kiedy w końcu widz musi uwierzyć (lub nie) że „kochające serce" jedynie potrafi zabić nawet najbardziej niepoprawnego przestępcę! Oto typowo amerykańskie wyjście z sytuacji. Pozatem wysłuchujemy morałów pewnego starszego pana, który mówi o dobroczynnym wpływie domów poprawczych na ulicznych łobuzów i w końcu potrafi przekonać siostrę kandydata do takiego zakładu.

Konstrukcja fnlmu jest bardzo niejednolita. Kilka scen o wartkim, ożywionym tempie i wybitnie filmowym zacięciu gubi się po prostu w setkach metrów dialogów, w których podziwiać można tylko brzydką angielszczyznę aktorów. Nieliczne sceny humorystyczne nie potrafią jednak nadać całości życia i ruchu, których pozbawił film rozwlekły, niezbyt logiczny scenariusz.

Silvia Sidney, która odtwarza główną rolę, nie ma większego pola do popisu, reszta wykonawców na poziomie.

Nad program: barwny dodatek Robaczki Świętojańskie i uroczystości w wykonaniu PATA.

k.

Girlsa kąpie się w basenie z rekinem

Jedna z girls amerykańskich, nie mogąc doczekać się rozgłosu z tytułu swych występów scenicznych postanowiła zdobyć go w inny sposób. Pewnego dnia, zaprosiwszy grono dziennikarzy żądnych sensacji oświadczyła, że wejdzie do basenu z rekinem. Stanął zakład o kilka tysięcy dolarów i w oznaczonym dniu zaproszeni dziennikarze i dyrektorzy kilku teatrzyków rewiowych mogli oglądać odważną girlsę, pływającą w basenie, w którym znajdował się rekin. Dodajmy. ze był to młody okaz żarłocznego potwora i tej okoliczności zapewne przedsiębiorcza girlsa zawdzięcza, że z kąpieli tej wyjść mogła cało. Gdy ją zapytano o wrażenia — odparła: wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta zimna woda. Oczywiście kąpiel girlsy trwała w myśl umowy 5 minut. W tym czasie niedoświadczony rekin, którego dyrekcja ogrodu zoologicznego przedtem dobrze nakarmiła, nie zdążył zapewne nawet zauważyć smacznego kąska, pływającego obok.

Niemieckie samochody nadają się na szmelc

Genewa. „Neue Zuricher Zeitung" w wiadomości z Wiednia pisze o żywym niezadowoleniu tamtejszych kół z samochodów fabrykacji niemieckiej, którymi zalewane są w ostatnim czasie rynki austriackie. Samochody fabrykowane są z lichego materiału i szybko się zużywają. Poza tym ukazała się w handlu znaczna ilość wozów już używanych, które są w dodatku sprzedawane po cenie wyższej niż wozy nowe.

Londyńskie sfery finansowe przewidują dalszy spadek walorów niemieckich

Londyn. Komentując ostatni spadek kursów na giełdzie berlińskiej, londyńskie koła finansowe widzą jego przyczynę nie w momentach natury politycznej, lecz w zwiększeniu podatków w Niemczech, stale wzrastających kosztach produkcji oraz w wadliwym kierownictwie gospodarki i finansów Rzeszy po ustąpieniu dra Schachta. Według opinii londyńskich rzeczoznawców, należy się liczyć z dalszym spadkiem walorów niemieckich. W ciągu ostatnich czterech tygodni wartość banknotów niemieckich na giełdzie londyńskiej spadła o 33 proc. Za 1 funt szterling płaci się obecnie 36 marek papierowych. Ostatnio na rynku londyńskim pojawiła się większa ilość dewiz niemieckich, które robią wrażenie świeżo wydrukowanych. Zważywszy zaś zakaz wywozu marek niemieckich i surową kontrolę graniczną, londyńskie koła finansowe zastanawiają się w jaki sposób tak znaczne ilości marek niemieckich znalazły sie na rynku londyńskim.

Kongres bliźniaków... naturalnie w Chicago

W Chicago odbędzie się międzynarodowy kongres bliźniaków, na który ma przybyć około 10.000 delegatów ze wszystkich stron świata — członków „International Twin Association". Kongresowicze zbierają się celem omówienia ważnych spraw bieżących, dotyczących „społeczności bliźniaków" oraz w celu wzięcia udziału w wielkim święcie — uczcie 10.000 bliźniąt. Przepisy obowiązującego stroju dla biorących udział w kongresie są bardzo surowe. Strój dla wszystkich obowiązuje jednakowy, t. j. taki, aby jednego od drugiego nie można było odróżnić. Pary bliźniaków odznaczające się identycznym strojem będą nagrodzone. Uroczystości kongresu wytwórnie filmowe naturalnie nakręcą.

Trzeba zaznaczyć, że poszczególne pary bliźniąt muszą we wszystkim siebie naśladować, a więc w mowie, ruchach, głosie itp., co nie jest łatwym przecież. Ma on na celu wyłapywanie przez poszukiwaczy gwiazd i gwiazdeczek, spośród przybyłych bliźniąt, które z sal kongresowych pójdą na deski kabaretu. W taki sam sposób bliźniacze siostry Barbara i Gloria Brewster zostały wyłapane i na amerykańską scenę przyjęte. Starzy bywalcy kongresów twierdzą, że nawet dyrektor przedsiębiorstwa tych dwóch sióstr rozpoznać nie mógł.

Weksle idą do protestu

Warszawa. 192.516 sztuk weksli dopuszczono do protestu w całej Polsce w ciągu ubiegłego miesiąca. Weksle te opiewały łącznie na sumę 21.995 tys. zł. Są to cyfry rekordowe na przestrzeni szeregu ostatnich miesięcy, jak również w porównaniu z lipcem roku ubiegłego. Jeżeli porównać z czerwcem r. b., nie zwiększyła się ilość zaprotestowanych weksli na Wołyniu, w poznańskim, pomorskim, oraz w Bydgoszczy, Gdyni, Krakowie i Lwowie.

Spożycie cukru mniejsze niż przed rokiem

Warszawa. W lipcu całkowite spożycie cukru w kraju wynosiło 47.573 tony i było mniejsze niż przed rokiem. W likcu r. ub. skonsumowano w Polsce 49. 327 ton cukru.

Rok I. **MAŁY KURIER** Nr 11

Gazetka dla dzieci

Z życia dzieci rybaków w Bretanii

Ciocia Ewa zna tyle miast, krajów, podróżowała bowiem zawsze w czasie wakacyj. Teraz często siedzi zadumana i myśli pewnie o tym rozległym świecie, który zwiedziła. Często dzieci proszą Ciocię Ewę, by opowiadała im o swych podróżach, o wszystkich ciekawych zdarzeniach, a tym co widziała, tam, za granicami Polski. A ciocia Ewa chętnie opowiada.

Dziś właśnie siedzi otoczona gromadką swoją i mówi: „Widzicie, słońce zachodzi za góry i tak barwi niebo, jak to często bywało w Bretanii, gdzie raz nad Atlantykiem spędziłam lato. Było to w małej wiosce rybackiej. Latem, prawie wcale nie widziało się tam mężczyzn. Już w maju wszyscy wyruszali daleko na Ocean Ludowaty, w stronę Islandii na połów ryb. Zostawali tylko starcy i niedorostki.

Pewnego dnia, podczas silnego wiatru, ujrzałam gromadkę kobiet skupioną na kamienistym wzgórzu. Wyszłam na szczyt, skąd ujrzałam okręt, który walczył z falami, Kołysał się gwałtownie — jakby w każdej chwili miał zniknąć pod wodą. Wtem na wzgórze nadbiegł mały chłopak Iwo i ujrzawszy okręt krzyknął:

„Boże, co oni robią, płyną przecież wprost na skały podwodne — pewnie nie znają terenu".

Następnie zbiegł jak strzała w dół, wprost ku wybrzeżu. Tam, miał swoje własne czółno. Zepchnął je na wodę i pochwycił wiosła. Wtedy my na brzegu zrozumieliśmy, jego szalony zamiar. Chciał dopłynąć do okrętu i ostrzec go przed niebezpieczeństwem i zawrócić z drogi. Ze zgrozą patrzyliśmy na czyn tego małego bohatera. Jedna z kobiet padła na kolana i poczęła się modlić.

Patrzyłam na małą łódkę młodego chłopca, który kierował nią pewnie i silnie. Dzieci rybaków są oswojone od najwcześniejszych lat z żywiołem, lecz ten widok przejmował grozą. Mała łupina, to podnosiła się wysoko na grzbiecie fali, to znów zapadała się w groźną otchłań.

Patrzyliśmy z zapartym oddechem, czy ten mały zuch, narażający życiu, dla bliźnich, dopłynie na czas do celu? ——— Czółno chłopca coraz bardziej malało, aż wreszcie zniknęło nam z oczu. Czyżby pochłonęło je morze? Milcząco wytężaliśmy wzrok, a strach i niepokój ściskał nam serca. Nikt nie śmiał mówić. Nagle matka Iwona podniosła się i rzekła: — „Pewnie dopłynął szczęśliwie, — patrzcie — okręt zmienił kierunek. I rzeczywiście ujrzeliśmy, jak okręt nagle począł płynąć w innym kierunku! Tak dzięki bohaterskiemu chłopcu statek został ocalony.

Przygoda Basi

Basia pamiętała dobrze słowa nauczyciela, który zalecał dzieciom, skorzystać z pobytu na wsi i zaznajomić się w miarę możności z przyrodą. „Powinniście w tym czasie urządzać wycieczki, zbierać ciekawe okazy świata roślinnego i zwierzęcego, czytać odpowiednie książki i starać się dokładnie z otaczającą Was przyrodą zaznajomić" — zalecał pan nauczyciel. Basia wzięła sobie te słowa do serca i zabrała się do czynu zaraz na drugi dzień po przyjeździe na wieś.

Mianowicie dookoła domu w którym mieszkała znajdowała się weranda, do której przymocowane były długie skrzynki z ziemią.

Cóż można lepszego uczynić — myśli Basia jeśli nie zasadzić jakieś piękne roślinki? Dla Mamusi, przed oknami jej pokoju, zasadzi różnokolorowe bratki — a od strony kuchni, dla służącej, jakąś pożyteczną roślinę — no n. p. rzodkiewkę. Ta myśl wydała sie Basi szczęśliwą! Popędziła po nasiona, na woreczkach, które ogrodnik jej dał, napisała nazwy roślin i wróciła do domu; pilnie oczyściła ziemię i zasadziła rośliny. Przez wiele następnych dni, codzień podlewała i doglądała swoich pączek, nie posiadając się z radości, gdy zaczęły wypuszczać małe pęki. W międzyczasie zabrał Basię ojciec na dłuższą dwutygodniową wycieczkę. Gdy dziewczynka wróciła do domu, już po drodze wyobrażała sobie, jak cudnie wyglądają bratki dokoła okna Mamusi i jak napewno cieszy się Marysia świeżą, czerwoną rzodkiewką, Z dworca puściła się pędem do domu i wbiegła na werandę — lecz co za nieszczęście:

Przed oknami Mamusi rosła sobie czerwona rzodkiewka, zaś po stronie kuchni śmiały się śliczne, różnokolorowe bratki.

Biedna Basia pomyliła się i zamieniła woreczki. To też po powrocie z wakacyj nie wiele miała do powiedzenia o swoich przyrodniczych doświadczeniach.

Pożegnanie z wsią

Zawsze nade mną stoi — i wiecznie, wiem o tym, stać będzie
To niebo — błękitne, jasne, lub szare w mglistym oprzędzie!
I wiecznie będzie mi pachła, najcudniej jak tylko można
Ta cicha, górska wioska, szara, mała bezdrożna — !
Na zawsze w duszę się wpieści, choćbym odeszła na wieki
Ten szelest najukochańszy modrej cichutkiej rzeki
I nigdy mię nie porzuci — i nigdy mię nie opuści
Ten nasz znajomy powiew — wiatr w gęstwinie drzew szumi
Może mię życie stąd zabrać, przesiedlić na długie lata
Ja nie zapomnę połonin — na żadnych krańcach świata.

Co czytać?

Maria Buyno - Arctowa: Wieś szczęśliwa. Piękna i wzruszająca historja sierotki Krysi, która swym dobrym sercem potrafiła pomóc nauczycielce Fifince do obudzenia mieszkańców wsi szczęśliwej z bierności i bezczynności.

Tej samej autorki: Czarn— Baba. To nie jest bajka lecz opowiadanie na tle ludowym. Czar — Baba, to gospodyni Kacprowa, dzielna i rozumna, która troszczy się o losy swego syna i opiekuje się sierotą Martynką, prześladowaną przez złą macochę.

Logogryf

1	**A**	A	A	A	A	A
2	A	A	**A**	A	A	A
3	A	**A**	A	A	B	C
4	C	**C**	D	D	D	E
5	**E**	E	E	F	F	G
6	G	G	G	**G**	I	I
7	I	I	**I**	K	K	K
8	L	**L**	L	Ł	Ł	M
9	M	M	N	N	N	**O**
10	P	P	**P**	R	R	R
11	R	R	**R**	R	S	S
12	S	S	S	**T**	T	T
13	U	U	U	W	**Y**	Y
14	Z	Z	Z	Z	Z	Z

Z liter umieszczonych w podanym prostokącie utworzyc 14 nazw zoologicznych w ten sposób, aby litery oznaczone tłustym drukiem czytane z góry na dół dały piętnastą nazwę zoologiczną.

Kto zgadnie?

Rozwiązania zagadek z nr 9.
Kalambury:

Przekładanka: Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.

Rozwiązania dobre nadesłali:

Z Krakowa: Adaś G., K. S., L. L. B. G., Poldzia R., Hanusia M. A. R. ze Lwowa, N. M., M. R.

Rzeczy ciekawe

Niezwykły szyld zbudowano na Brodway w Nowym Jorku. Szyld ten zbudowało towarzystwo Royal, dla reklamy maszyn do pisania. Zajmuje on blisko 300 m² powierzchni i w nocy jaśnieje tysiącem lamp. Widać na nim obraz dwojga dzieci: jedno czyni rozpaczliwe wysiłki, aby narysować kształt litery, podczas gdy drugie siedzi wygodnie przy Royalu wystukując szybko i czysto litery.

Kącik korespondencyjny

Już napłynęły listy pełne żalu, że kończą się wakacje, trzeba wrócić do miasta i przygotować się do nowej pracy. A. R. pisze, że chętnie zgodziłby się, by dwa miesiące trwała nauka, a reszta czasu w roku — to wakacje. Sądzę, że gdyby naprawdy tak było, nawet najbardziej leniwym dzieciom znudziłaby się bezczynność;

M. K. zastanawia się, czy wykona wszystkie postanowienia, jakie przedsięwzięła na bieżący rok. Jeśli tylko posiadasz dosyć silnej woli — to napewno uda ci się. Powinniśmy zawsze chcieć być lepszym.

Uśmiechnij się

Zegarmistrz: przynosi pan tylko wahadło, a gdzie jest zegar?

Klijent: Zegar jest dobry, tylko wahadło nie chce chodzić.



Anglia finansuje roboty publiczne w Turcji

Stambuł. Pat. Jak podaje pismo „Dzumhuriet", obecnie są prowadzone prace celem ułożenia programu robót publicznych, które będą wykonane kosztem kredytu angielskiego w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Wśród tych robót poważne miejsce zajmuje budowa portów na Morzu Czarnym w Czatal — Aghzy i w Trapezundzie. Odnośne kosztorysy zostały już opracowane i roboty rozpoczną się niebawem.

Zgodnie z umową, materiału, potrzebnego do budowy, dostarczą firmy angielskie.

W Londynie powstało już biuro, które będzie prowadziło rachunki dostaw angielskich w ramach udzielonych kredytów.

W zamierzeniach rządu tureckiego port w Trapezundzie ma zostać ważnym ośrodkiem tranzytu pomiędzy Europą zachodnią a Iranem. Port zaś w Czatal — Aghzy będzie powołany do obsługiwania największego zagłębia węglowego Turcji — Zonguldak.

Groźby pod adresem socjalistów

Berlin. Pat. Naczelny komitet Niemców sudeckich w Pradze wydał komunikat, w którym oznajmia, iż wobec „systematycznej działalności przeciwników marksistowskich" omitet Niemców sudeckich pozostawia członkom stronnictwa swobodę decyzji w sprawie stosowania kontrakcji, cofając dotychczasowe instrukcje, nakazujące nawet wyrzeczenia się usprawiedliwionej przez prawo obrony.

Henleinowcy u Runcimana

Praga. Pat. Dzisiaj rano lord Runciman przyjął delegację Niemców sudeckich w skład ktróej weszli Kudt, Petera, Rosche, Sebekowski, Scheckentanz i Ulrich.

Runciman u posła angielskiego

Praga. Pat. Runciman po południu odwiedził poselstwo brytyjskie i odbył z posłem Newtonem rozmowę, która trwała około godziny.

Ze sportu

Jędrzejowska znowu wygrywa

Nowy Jork. Pat. W tenisowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w grze mieszanej, w pierwszej rundzie Jędrzejowska w parze z Jugosłowianinem Kukulievicem pokonała parę Rae van Horn w dwóch setach 6:4, 6:4.

Dziś w piątek, rozegrany zostanie drugi półfinał w grze podwójnej pań pomiędzy parą polsko — francuską Jędrzejewska — Mathieu a parą australijską Wynne — Coyne.

W półfinale gry podwójnej pań para amerykańska Marble — Palmfrey pokonała parę angielską Stammers — Lumb 6:2, 6:2.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

75) POWIEŚĆ

Marzenia te przerwało wejście służącej. Jakiś pan chciałby z panią mówić — czeka w przedpokoju — — — Różne myśli przeszyły jej umysł jak strzały. Może nowy dyrektor, reżyser, może nowy mecenas — — — Lo spojrzała krytycznie do lustra i uśmiechnęła się zadowolona. Po kąpieli zawsze wyglądała świeżo. Szybko przyczesała jeszcze włosy — — —

— Proszę powiedziała.

Jaka rzadka sposobność, powiedziała sobie, przyjmować wizyty w łóżku. Mówi się o lekkiej niedyspozycji, migrenie — — —

Słyszała jak otworzyły się drzwi pokoju, ale w poczuciu roli jaką miała teraz odegrać, była zbyt osłabiona, by natychmiast zwrócić się w ową stronę. Kilka, ciężko, niepewnie postawionych kroków — przed nią stał Kohber. Patrzył na nią ucieszonym wzrokiem człowieka, który ujrzał nagle to co zgubił i teraz odnalazł. Objął jej postać pożądliwym spojrzeniem, głupkowaty uśmiech pijanego osiadł mu na twarzy i jakby cały ból i radość wypełniająca mu piersi chciał skupić w jednym słowie — wybełkotał dziwnie nienaturalnym głosem — Lo!

Przestraszona, nie wiedząc co począć, usiadła na łóżku. Bała się słowo przemówić.. Wstym jej było, że ten pijany obszarpaniec, na którego ubraniu widoczne były ślady pozostałe przez upadanie na ziemię i zataczanie się na ściany, przyszedł do niej z taką pewnością, powołując się na dawne prawa — — —

— Lo — szeptał Kohber zbliżając się do niej,— Lo, ty moja — — — Wyciągnął ramiona... Od miesięcy za tobą tęsknię, od miesięcy szukam cię — —

Nagle zmogło go rozczulenie. Padł przed łóżkiem na kolana, zczerwieniałą, mokrą z potu twarz ukrył w pościeli i począł płakać rykiem zranionego zwierza. W oddechu jego mieszał się odór wódki, piwa, papierosów i nieprzespanej nocy. Jego brudna, cuchnąca bielizna napawała ją wstrętem. Z odrazą odsunęła się w głąb łóżka.

— Lo, ryczał Kohber, Lo wróć do mnie.

Wybuchła śmiechem. — Zwariowałeś? Do ciebie wrócić? Do czego? **Do tej nędzy, którą** ı możesz ofiarować?

— Lo, ja bez ciebie żyć nie mogę, mnie rozpacz pożera, rujnuję się... Patrz co się ze mnie zrobiło...

— Twoja wina. Jeeżli człowiek nie ma aspiracji, by piąć się w górę i nie ma silnej woli by się utrzymać przynajmniej tam gdzie był, to stacza się w rynsztok. Nie zwalaj teraz winy na mnie.

— Ależ Lo, nie możesz tego zrozumieć, że ty właśnie doprowadziłaś mnie do tego, twoja bezwzględność, twój egoizm!

— Jesteś śmieszny. Miałam może z miłości do w klubie i zestarzeć się jako statystka? Twoją rolę w moim życiu już zakończyłeś. Co mogłeś dla mnie uczynić — zrobiłeś. Ale to mi nie wystarcza. Teraz muszą przyjść inni, którzy mnie dalej poprowadzą.

— Lo, rób co chcesz, ale nie odpychaj mnie od siebie. Miej kochanków, niech cię prowadzą do kariery, nie chcę ci stać w drodze, tylko ja muszę być przy tobie, muszę cię widzieć, słyszeć twój głos — —

— To nie ma sensu. Nasze drogi się rozeszły. ciebie poświęcić moją karierę? siedzieć razem z tob Ja kroczę do kariery, ty do nędzy i moralnego upadku. Myślisz, że masz prawo wciągnąć mnie z powrotem w to życie?

— Lo — ja ginę — — —

— Twoja rzecz co robisz. Nic mnie to nie obchodzi.

Kohber zerwał się. Twarz nabiegła mu krwią, na szyji wystąpiły dwa sznury tętnic — — —

— Bestio — kanalio, syczał, wszystko masz jedynie mnie do zawdzięczenia. Gdybym cię nie był wziął z ulicy, goniłabyś jeszcze dzisiaj jako prostytutka.

— Kohber bądź cicho, wokół mieszkają ludzie!

— Niech wiedzą!

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w I łamie za m/m zł 1.25, Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-12